

# Imperium Uboju – Hunter

Bez nadziei wybawienia  
Poderżniemy oprawimy  
Piękny kawał baraniny  
Wpierw powiesimy cię na haku  
Potem cóż  
Pokroimy podzielimy  
Czysty kawał wołowiny  
Nowe mięsko na ludzkim ołtarzu płonie już  
Nie ma boga wybawienia  
To piekielnie wszystko zmienia  
Życie zjada życie trzeba zabić należycie  
Humanitarny odruch każdy w sercu przecież ma  
Porąbiemy podzielimy  
Pod niebiosy wy krwawi my  
Mięsko na ołtarzu życia ludzi rzeźnia trwa  
Czy dla diabła czy dla boga  
Nieistotne wróg czy trzoda  
Na ucztę baranka zaniesiemy zaraz go  
Zgładzi grzechy zmije winy  
Nie chcemy tu wieprzowiny  
Nasz baranek cały ranek cieszył nam oko  
Nie ma czasu znieczulenia  
To dla boga i zbawienia  
Koszerny w naszej rzeźni nowy potok z krów  
Nie ma boga i zbawienia  
To piekielnie wszystko zmienia  
Kolejny milion zginie w imię pustych słów  
Paro dia błagań winy my sie tutaj nie boimy  
W zabijaniu wyszkolimy oprawcy pana  
A ja widzę to co widzę  
Niewyobrażalnie wstydzę  
W imperium naczelnego ubój nieprzerwanie trwa  
To właśnie my naczelni oprawiacze  
W sumieniach swych gorliwi odprawiacze  
To właśnie my naczelni  
I to my nie mamy sumienia



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych